

ALESHEN, Fazuje (prod. BAHsick)

Nikt nie będzie mnie kontrolował never
Tak jak z braćmi robi to towar to to
Ostrzę wersy jak kował koko
Jest mi ciężko jak muszę lądować lądować
Niszczą i podnoszą słowa podnoszą
Długi syf muszę jeszcze pokonać długi syf
Żeby w końcu odpalić godmode'a
Wtedy będziesz mnie mogła pochować

Nikt nie będzie mnie kontrolował never
Tak jak z braćmi robi to towar to to
Ostrzę wersy jak kował koko
Jest mi ciężko jak muszę lądować lądować
Niszczą i podnoszą słowa podnoszą
Długi syf muszę jeszcze pokonać długi syf
Żeby w końcu odpalić godmode'a
Wtedy będziesz mnie mogła pochować

Napiszę szesnastkę, ósemkę, czwórkę
W tym czasie wypalam trójkę trójkę
Może te słowa są puste ej
Ale dostaję gotówkę gotówkę
Boże, znowu pod górkę boże
Dlatego wersy są brudne
Prosi o jeszcze rundę ru-rundę
Dzisiaj rucham podwójnie
Fazuję, pakuję, gotuję gotuję
Ona to czuje, ja nie czuję fazuję
Pakuję, fazuję, gotuję
To co widzę mi faluje ey
Daj mi spokój bo baluję ey
Fazuję, pakuję, gotuję gotuję
W głowie mocno mi wiruje wiruje
Kiedy skończę, to żałuję ey
Czemu to się nie ładuje czemu
Chyba czegoś tu brakuje koko
Nie wiem nawet gdzie nocuję
Czuję, że mną ktoś steruje

Nikt nie będzie mnie kontrolował
Nikt nie będzie mnie kontrolował
Nikt nie będzie mnie kontrolował
Nikt nie będzie, będzie, będzie, będzie

Nikt nie będzie mnie kontrolował never
Tak jak z braćmi robi to towar to to
Ostrzę wersy jak kował koko
Jest mi ciężko jak muszę lądować lądować
Niszczą i podnoszą słowa podnoszą
Długi syf muszę jeszcze pokonać długi syf
Żeby w końcu odpalić godmode'a
Wtedy będziesz mnie mogła pochować
Nikt nie będzie mnie kontrolował never
Tak jak z braćmi robi to towar to to
Ostrzę wersy jak kował koko
Jest mi ciężko jak muszę lądować lądować
Niszczą i podnoszą słowa podnoszą
Długi syf muszę jeszcze pokonać długi syf
Żeby w końcu odpalić godmode'a
Wtedy będziesz mnie mogła pochować